

# A P C

## NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

### Obawa przed władzą

(r) Fanfary triumfalne zwycięskiego „frontu ludowego” we Francji nieco już przycichły. Po wiwatach i wzajemnych komplimentach przyszła kolej na kłopoty coraz wyraźniejsze.

Okazało się, że przyjemnie jest zdobywać mandaty poselskie, ale gorzej jest z braniem odpowiedzialności za władzę w obecnych ciężkich warunkach.

Wytwornemu i przewrażliwionemu p. Leonowi Blumowi, przywódcy francuskich socjalistów, najwyraźniej cierpieć skórą na myśl, że za kilkanaście dni zostanie premierem.

Tak było przyjemnie dotychczas należeć do lewicowej większości ruchowej, mieć na nią przełożony wpływ, lecz do rządu nie wchodzić i nie brać zań odpowiedzialności. P. Leon Blum uprawiał szereg lat tego rodzaju taktykę z właściwą jego rasie głękością i złośliwością. Zawsze krytykował, zawsze był niezadowolony i zawsze dlatego miał słusność.

Radykali, którzy rządzą, byli w rozpacz. Starali się na wszelkie sposoby wciągnąć swoich sojuszników socjalistycznych do władzy — nie udało się. P. Blum zapewniał ich nie bez lekceważącej ironii o swej dla nich przyjaźni, oddawał im głosy swej partii, każąc sobie za to słono płacić honorarjami politycznymi, ale nie myślał obciążać się kłopotami rządzenia.

Gra ta wreszcie skończyła się. Socjaliści stanowią dziś w bloku lewicy najsilniejszą partię. Oni więc muszą według rytuału parlamentarnego objąć kierownictwo rządu.

P. Blum tak się przeraził tej perspektywy, że początkowo zrobił się chorym, chcąc oddarzyć tę premię kogoś innego ze swej partii. Dopiero po kilku dniach ochłonął i, zdaje się, pogodził się z tą myślą.

Narazie wszakże z ulgą widzi jeszcze u władzy p. Sarraut. Składa mu też nieustannie podziękowania za gotowość dalszego prowizorycznego rządzenia, a jednocześnie błaga komunistów o wzięcie udziału w jego rządzie. Opinję zaś uspokaja ogólnymi zapewnieniami.

Te dwustronne zabiegi i umizgi socjalistów w opałach wywołują uśmiechy zarówno na prawicy, jak i na skrajnej lewicy. Prawica, a z nią radykali, jest wprost zadowolona z perspektywy widowiska, jakie da p. Blum na czele rządu.

Ironiczne zachęty, jakie otrzymuje przywódca socjalistów z szeregow prawicy, możnaby istotnie brać na wesoło, gdyby nie świadomość, że za eksperymenty te ostatecznie zapłaci Francja.

Komuniści natomiast postanowili kopjować poprzednią taktykę socjalistów wobec radykalów. Do rządu nie wejdą, ale go poprą. Zmusi to p. Bluma do ustawicznego pertraktowania z frakcją komunistyczną i do robienia jej nieustannych koncesyj. Komuniści będą za to ciągnęli podwójne zyski, jako partia półrządowa i półopozycyjna. Stworzą sobie zatem idealne warunki dalszego rozwoju.

Komuniści mają być dziś grzeczni, skromni, uprzejmi. Stają się obrońcami franka przed dewaluacją, granic Francji przed Hi-

## Na Bliskim Wschodzie odbywa się Mobilizacja Arabów do walki z żydami

JEROZOLIMA, 13. 5. Pomimo ultimatum ze strony Arabów, wysoki komisarz brytyjski zażądał plan robót, przedłożony przez stronę żydowską i zapowiedział, że określi liczbę tegorocznych pozwoleń na imigrację Żydów do Palestyny.

Agitacja arabska i antyżydowska rozpowszechnia się na całym Bliskim Wschodzie. Naczelną radą arabską rozesłała emisariuszy do Egiptu, Syrii, Marokka i Iranu (Persji), którzy mają za zadanie uprawianie propagandy na rzecz Arabów palestyńskich oraz organizowanie demonstracji antyżydowskich, skierowanych zwłaszcza przeciwko imigracji żydowskiej do Palestyny.

Wedle oficjalnych danych, od chwili wybuchu rozruchów w Palestynie dokonano 600 aresztowań.

LONDYN, 13. 5. Z Jeruzolimy donoszą, że sytuacja w Palestynie zaostreza się. Przywódcy arabscy zdecydowali się na preforować swe żądanie w sprawie wstrzymania napływu Żydów do Palestyny. Władze angielskie natomiast postanowiły przeciwstawić się naciskowi Arabów. W piątek oczekiwane jest proklamowanie przez przywódców arabskich

### Min. Beck w Genewie

GENEWA, 13. 5. Min. Beck odbył rozmowę z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Avenolem, a następnie z komisarzem Litwinowem.

Delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki wydał oświadczenie, w którym byli obecni: min. Beck, min. Paul Boncour, min. Massigli, dyr. Lubiński, dyr. Gwiazdowski, dyr. gab. min. Paul Boncoura Foulques-Duparc, p. Lagrade oraz członkowie delegacji polskiej. Po obiedzie min. Beck wręczył p. Foulques - Duparc odznaki komandorji Polonia Restituta.

### 26 st. w Przemyślu

Na Pomorzu i w Poznańskim utrzymywała się wczoraj pogoda pochmurna, miejscami padał deszcz. Na pozostałym obszarze kraju panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 11 st. w Poznaniu i Gdyni, 12 w Bydgoszczy, 15 w Kaliszu, 16 w Suwałkach, 17 w Warszawie i Wilnie, 19 w Białym Stoku, 20 w Zakopanem, 21 w Krakowie, 22 w Kielcach, 24 w Lwowie, 25 w Pińsku i 26 w Przemyślu i Zaleszczykach.

Dziś — rano chmurno, mgliście i miejscami drobny deszcz. W ciągu dnia rozpozgonienie. Temperatura bez większych zmian. Stabe wiatry miejscowe.

terem i zbrojów przed oszczędnościami. Mają to być słowem tacy sami „burżuazyści”, co socjaliści, tylko trochę więcej na lewo, i tak socjaliści są takimi samymi „burżuazyjami”, co radykali, tylko trochę więcej na lewo.

Idąc tą drogą, komuniści mają nadzieję poiknąć socjalistów tak, jak socjaliści zaczęli polykać radykalów. I wtedy dopiero pokazaliby pazury, jak w Hiszpanji.

zaostrezonej akcji biernego oporu, który poza wstrzymaniem się od płacenia podatków obejmie również inne dziedziny.

Jak donosi specjalny korespondent „Daily Telegraph” z Jeruzolimy, sprowadzenie angielskich oddziałów wojskowych z Egiptu, wyposażonych w czołgi i samochody pancerne, wywarło na niektórych przywódcach arabskich silne wrażenie. Tem niemniej, jak podkreśla korespondent, sytuacja jest tak dalece zaostreżona, że trudno mówić o jakimkolwiek odwo-

cie z raz obranej drogi. Wczoraj kilku przywódców arabskich usiłowało naprzykład skłonić strajkujących w Haifie robotników arabskich do podjęcia pracy. Przywódcy zostali przez tłum zakrzyknięci. Do jakiego stopnia doszło napięcie sytuacji, świadczy fakt, że dziś przybywa do Haify arabska rada naczelna, wbrew ostrzeżeniu Wysokiego Komisarza, który w rozmowie z przywódcami arabskimi wyraźnie przestrzegając przed tym manifestacyjnym krokiem.

## Prasa francuska przeciw sankcjom Konsternacja w Paryżu po opuszczeniu przez Włochów Genewy

PARYŻ, 12. 5. Havas donosi z Genewy: Rozkaz opuszczenia Genewy przez delegację włoską wywołał tu ogromne wrażenie. Różnie tłumaczą ten rozkaz, przy czym autentycznego wyjaśnienia dotychczas nie ma. Jedni mówią, że Mussolini uznał za obrażę Włoch postanowienie Rady Ligi o uznaniu dotychczasowej delegacji Abisynji za uprawnioną do udziału w obradach. Inni zaś sądzą, że projekt rezolucji, która miała być uchwalona wieczorem, został uznany przez Rzym za nie do zniesienia.

PARYŻ, 13. 5. Wyjazd delegacji włoskiej z Genewy, wywołał konsternację w Paryżu. Francuskie koła polityczne zadają pytanie, czy opuszczenie Genewy przez delegację włoską nie oznacza rychłego wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

## Nowy prezes Banku Polskiego Nominacja jeszcze w bieżącym tygodniu

W kołach poinformowanych słychać, iż nominacja prezesa Banku Polskiego nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Decyzja co do osoby kandydata powzięta będzie po powrocie do Warszawy naczelnego dyrektora Banku Polskiego, p. Barańskiego, który brał udział w obradach rady nadzorczej Banku wyjazd między narodowych w Bazylei. Przyjazd dyrektora Barańskiego oczekiwany jest w nocy ze środy na czwartek.

## Wywrotowcy na Politechnice przed sądem koleżeńskim

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Bratniej Pomocy Politechniki Warszawskiej, na którym rozpatrywano ostatnie wyroki wywrotowców. Jeden z obecnych przedstawił materiał bardzo obciążający kilku komunistów — członków Bratniej Pomocy. Wobec tego zarząd jednomyślnie postanowił zawiesić ich w prawach członkowskich i przekazać sprawę sądowi koleżeńskiemu. Sąd koleżeński przystąpił do przesłuchiwania świadków, spodziewać się jednak należy, że wy-

Radykalno - socjalistyczna „Republique” występuje za uchyleciem sankcji, aby Francja nie straciła przyjaźni Włoch, którą obecnie jest bardziej cenna, aniżeli kiedykolwiek. „Le Journal” przestrzega przed polityką, zmierzającą do izolacji Włoch, która może jedynie skłonić Włochy do porozumienia z Niemcami. Sprawozdawca zagraniczny „Echo de Paris” donosi z Genewy, że w tamtejszych kołach nie sądzą, aby Włochy definitywnie wycofały się z Ligi Narodów. Publicysta zwraca uwagę na dziwne zachowanie się delegata sowieckiego, Litwinowa. Do chwili ogłoszenia planu „Hoare — Laval” Litwinow był największym zwolennikiem sankcji, następnie zapal jego ochłódł, a obecnie delegat sowiecki zajmując stanowisko nacechowane krytycyzmem.

Bank Polski, podobnie jak inne banki emisyjne państw europejskich, jest akcjonariuszem Banku wyjazd między narodowych w Bazylei. Po powrocie do Warszawy dyr. Barański złoży sprawozdanie o tendencjach polityki finansowej banków emisyjnych świata.

Sfery miarodajne zachowują milczenie co do nazwisk wchodzących w rachubę kandydatów na stanowisko prezesa Banku Polskiego.

## Negus nakazał przed ucieczką Zburzyć stolicę Abisynji i złupić dobro wszystkich europejczyków

RZYM, 13. 5. Agencja Stefani komunikuje: Naskutek dochodzenia, przeprowadzonego w dniach ostatnich przez władze wśród europejskiej i tubylczej ludności Addis Abeby, dowiedziano, że spustoszenie miasta zostało dokonane na rozkaz Haile Selassie, wystosowany na piśmie przed opuszczeniem miasta.

1 maja zebrała się w pałacu cesarskim pod przewodnictwem

negusa rada cesarska, celem zdecydowania kwestji, czy należy zorganizować dalszą obronę przeciwko wojskom włoskim. Rada uznała, że kontynuowanie wojny jest niemożliwe i postanowiła, że cesarz i rząd powinni opuścić miasto, wpajając w ludność przekonanie, że udają się na południe, celem organizowania oporu. Fitaurari Biru zabrał w tym miejscu głos proponując, że obejmie dowództwo miasta przed przybyciem wojsk włoskich, celem oddania Addis Abeby marszałkowi Badoglio, unikając rozlewu krwi i gwarantując życie oraz poszanowanie interesów europejczyków. Negus stanowczo przeciwstawił się tej propozycji, dodając, że miasto powinno być zburzone, dobro zaś europejczyków złupione bez wyjątku.

Negus opuścił miasto 2 maja. Rabunek rozpoczął się przez zaatakowanie sklepu, należącego do obywatela włoskiego Egee Emmanuela Ganotakis. Sygnał rozpoczęcia rabunku był dany osobście przez komendanta policji balambarasa Frane i dyrektora municipalnego balambarasa Trachelet. Pierwsi rozpoczęli rabunek na dany rozkaz pozostali w Addis Abebie policjanci abisyńscy oraz żołnierze gwardji negusa.

W HARRARZE

LONDYN, 13. 5. Reuter donosi, że rozruchy i rabunki w Harrarze przybrały większe rozmiary niż w Addis Abebie. Rozpoczęły się one natychmiast po opuszczeniu miasta przez władze abisyńskie. Większość europejczyków opuściła Harrar wcześniej. Również opuścił miasto francuski agent konsularny. Jedynie szef francuskiej misji katolickiej odmówił bronięcia się w konsulacie brytyjskim i czując się odpowiedzialnym za bezpieczeństwo około 100 katolików tubylców oraz pewnej ilości mahometan, zabarykadował się w lokalu misji.

Żołnierze abisyńscy, pozabawieni dowództwa, zrabowali wszystkie sklepy, strzelając do wszystkich, którzy stawiali im opór. Schronisko trędowatych oraz przytułek dla sierot, które to instytucje znajdują się pod opieką kapucynów francuskich z ojcem Charles na czele, ocalały. Setki osób zabito, bank abisyński rozgrabiono. Obecnie przywrócono spokój.

W DIREDAU

RZYM, 13. 5. Agencja Stefani donosi z Diredaui, że z chwilą zajęcia miasta przez wojska włoskie życie powróciło do normy. Dowódca legionu „czarnych koszul”, który został mianowany nadzwyczajnym administratorem miasta, przeznaczył część wojska do służby policyjnej, zapewnił a-prowizację, oraz otworzył dwie szkoły włoskie w dzielnicy tubylczej, jedną zaś w dzielnicy europejskiej. Zorganizowano pozątem służbę pocztowo - telgraficzną oraz trzy ambulatorja.

Dziś ukazał się pierwszy numer dziennika „Corriere Sud-etio-pico” w języku włoskim i amharyjskim pod redakcją dowódcy legionu faszystowskiego, b. dziennikarza Parini. Całe miasto udekorowane jest sztandarami włoskimi oraz transparentami z napisami „Niech żyje cesarz Wiktor Emanuel”, „Niech żyje Mussolini”. Wszystkie sklepy są otwarte. Ludność tubylcza powróciła do handlu i rolnictwa, okazując wielką sympatię wojskom włoskim.

## Walka o krzyż między młodzieżą a profesorem

Wczoraj studenci wydziału matematyczno - przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego, zwrócili się ponownie do dziekana wydziału chemii prof. Stefana Mazurkiewicza, prosząc o jaknajrychlejsze wyjaśnienie zataru pomiędzy przedstawicielami młodzieży, a prof. Jabłczyńskim w sprawie zawieszenia krzyża w jego pracowni. Jednocześnie studenci stwierdzili, że na wydziale ich panuje wielkie oburzenie na prof. Jabłczyńskiego, które w imię koniecznego do nauki spokoju, powinno być załagodzone, toteż studenci spodziewają się, że prof. Mazurkiewicz w najbliż-

szym czasie wpłynie na cofnięcie zakazu co do wywieszenia krzyża.

W czterech audytorjach studenci zorganizowali wczoraj manifestację przeciwko oświadczeniu prof. Jabłczyńskiego o rzekomo wolnomyślnych tradycjach Uniwersytetu oraz przeciw prof. Antoniewiczowi, kandydatowi na rektora.

Również na SGGW doszło wczoraj do zajść, podczas których pobito kilku żydów. Zajścia wywołali sami żydzi, oświadczając publicznie iż winę za zamknięcie Politechniki ponosi młodzież polska.

## W obronie kobiet na urzędach Staje Stowarzyszenie urzędników państwowych

Ostatnio Zarząd główny Stow. urzędników państwowych złożył w prezydium rady ministrów memoriał, dotyczący interesów zawodowych kobiet pracujących w urzędach i instytucjach państwowych, w którym wysunięto następujące postulaty: 1) zaniechania w urzędach i instytucjach państwowych redukcji kobiet zameżnych spowodu ich stanu cywilnego, 2) uwzględnienia w należy-tym stopniu kobiet przy przemianowaniach na urzędników etatowych osób, mianowanych prowizorycznie lub zatrudnionych na podstawie kontraktów, przy a-

wansach, nadawaniu stanowisk kierowniczych i t. p., 3) uwzględnienia kobiet przy przyjmowaniu nowych sił do pracy w urzędach i instytucjach państwowych.

Stojąc na zasadniczym stanowisku całkowitego równouprawnienia kobiet (które stanowią 53 proc. ludności kraju) w prawie do pracy, Stow. urzędników państwowych przedstawia się wszelkim próbom ograniczania kobiet w tem prawie, niezależnie od tego, czy ograniczenia miałyby dotknąć kobiety zameżnych czy niezameżnych.